

HYBRIS nr 19 (2012)  
ISSN: 1689-4286

<https://doi.org/10.18778/1689-4286.19.07>

# [PIOTR MOMOT:// CO DWIE GŁOWY, TO NIE JEDNA]

[RECENZJA]

[*Enacting Intersubjectivity. A Cognitive and Social Perspective on the Study of Interactions*, Morganti, F., Carassa, A., Riva, G. (red.), Amsterdam: IOS Press, 2008].

**PIOTR MOMOT**

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

## **CO DWIE GŁOWY, TO NIE JEDNA**

**[Recenzja książki *Enacting Intersubjectivity. A Cognitive and Social Perspective on the Study of Interactions*, Morganti, F., Carassa, A., Riva, G. (red.), Amsterdam: IOS Press, 2008<sup>1</sup>]**

Myśl, że środowisko naturalne człowieka jest przede wszystkim środowiskiem społecznym, obecna była w enaktywizmie już od dawna [Varela 1999, 11–12], wydaje się jednak, że jak dotychczas nie czyniono z niej właściwego użytku. Książka *Enacting Intersubjectivity* pojawiła się w momencie, kiedy akcent w kognitywistyce zaczął powoli przesuwac się w kierunku badań nad intersubiektywnością i interakcjami. W artykule otwierającym publikację Francesca Morganti diagnozuje sytuację, wskazując na pewien paradoks: z jednej strony badania nad umysłem skupiały się do niedawna wyłącznie na indywidualnych dyspozycjach, ignorując całkowicie wymiar interakcyjny lub traktując go jako wtórny, z drugiej zaś strony nauki, które określić by można wspólnym mianem „społecznych”, zajmowały się interakcjami, natomiast pomijały całkowicie poznawcze uwarunkowania jednostki<sup>2</sup>. Neuronauki, które od pewnego czasu próbują rewidować osiągnięcia badań nad umysłem, również koncentrują się na aspekcie indywidualnym — także tzw. społeczne neuronauki poznawcze (*social*

---

<sup>1</sup> [Morganti, Carassa, Riva 2008].

<sup>2</sup> Podobną diagnozę zawiera wstęp Ezequiel Di Paolo do ósmego numeru „Phenomenology and the Cognitive Sciences” [Di Paolo 2009, 410–411].

*cognitive neurosciences*) [4, 9]<sup>3</sup>. Kilkanaście lat temu nowego impulsu dostarczyło odkrycie neuronów lustrzanych i obecnie, jak twierdzi Morganti, dominuje tendencja do odrzucania tradycyjnego modelu (najpierw percepcja, potem interakcja) i uznania pierwotnej roli cielesnego zaangażowania i koordynacji z Innym, poprzedzających jakiekolwiek wolicjonalne działanie [10]. Badania nad intersubiektywnością zaczynają korzystać z metod i obserwacji rozwijanych na gruncie kognitywistyki, neuronauk i socjologii. Ich celem powinno być przecięcie rozbieżnych ścieżek, tak aby uwzględnić jednocześnie indywidualne zdolności poznawcze i zarazem nie tracić z oczu intersubiektywnego wymiaru poznania. *Enacting Intersubjectivity* jest zbiorem kilkunastu artykułów różnych autorów, mającym stanowić świadectwo tego zwrotu w kognitywistyce. Jak wywiązuje się ze swojego zadania?

W przedmowie do publikacji intersubiektywność zdefiniowana została jako „«współdzielenie doświadczenia», rozumiane jako podstawowy wymiar świadomości, na którym bazuje uspołecznienie”<sup>4</sup> [VII]. Większość autorów dostosowuje się w przybliżeniu do tej definicji, proponując w razie potrzeby własne dookreślenia. Pierwsza część książki zawiera artykuł Morganti, część drugą, poświęconą wprowadzeniu czytelnika w zagadnienie aspektów pojęciowych i metodologicznych intersubiektywności, otwiera artykuł Corrado Sinigaglii [17–32], dotyczący roli neuronów lustrzanych w rozumieniu intencji motorycznych innej osoby. Badania przeprowadzone m.in. na noworodkach i makakach pokazują, że neurony lustrzane aktywują się zarazem w trakcie wykonywania konkretnych czynności (głównie chwytania), jak i ich obserwowania. Zdaniem Sinigaglii stanowi to poszukiwaną podstawę naszego rozumienia działań Innych, autor przedstawia zatem klasyczną już interpretację biologicznych fundamentów intersubiektywności, akcentując indywidualne umiejętności. Zdecydowanie odmienne stanowisko zajmują Hanne de Jaegher i Ezequiel di Paolo [33–47]. Nie bez przyczyny rozpoczynają

---

<sup>3</sup> W razie odwołań do recenzowanej publikacji będę podawał tylko numery stron.

<sup>4</sup> Tłumaczenie własne, podobnie jak pozostałych przywoływanych cytatów.

swój tekst *Making Sense in Participation: An Enactive Approach to Social Cognition* od powtórnego przywołania sytuacji przedstawionej w pierwszym artykule — wzajemnej ignorancji nauk poznawczych i społecznych — by przejść następnie do prezentacji koncepcji mającej zapewnić pożądane przejście pomiędzy tym, co społeczne, i tym, co jednostkowe. W swoich rozważaniach bazują na ucieleśnionych i enaktywistycznych teoriach poznania<sup>5</sup>, co (w bardzo dużym skrócie) oznacza, że poznanie pojmują jako interakcję między posiadającym określone zdolności sensomotoryczne organizmem i jego środowiskiem. Organizm jest tu „ucieleśnionym, doświadczającym centrum działania w świecie” [35]. Żyjąc i działając, narzuca na swoje otoczenie sieć znaczenia, nadaje mu określony sens. De Jaegher i Di Paolo piszą: „wymiany ze światem są z konieczności znaczące dla poznającego, który angażuje się w tworzenie i rozpoznawanie znaczenia, czyli w skrócie: w *tworzenie sensu*” [35]. Tworzenie sensu jest ogólnym terminem na określenie całościowej aktywności organizmu, tradycyjnie rozdzielanej na poznanie i działanie — tu rozumiane jako dwa aspekty tego samego procesu [35].

Poznający organizm, mimo nieustannej wymiany metabolicznej z otoczeniem, zachowuje autonomię. Układ autonomiczny autorzy definiują jako „układ składający się z licznych procesów, który aktywnie wytwarza i podtrzymuje swoją tożsamość” [35]. Co istotne, autonomię taką uzyskać może społeczna interakcja, która jest:

regulowanym sprzężeniem pomiędzy co najmniej dwoma autonomicznymi agentami, gdzie regulacja jest nakierowana na aspekty sprzężenia, tak że konstytuuje ono wyłaniającą się w sferze relacyjnej dynamiki autonomiczną strukturę, nie niszcząc przy tym autonomii zaangażowanych agentów (choć zakres ich autonomii może zostać zwiększony lub zredukowany) [39].

---

<sup>5</sup> Kluczową pozycją dla tego sposobu myślenia o poznaniu jest książka *The Embodied Mind. Cognitive Science and Human Experience* [Varela, Thompson, Rosch 1991].

Zjawiskiem kluczowym dla autonomii interakcji jest koordynacja (nieprzypadkowa korelacja) zachodząca między jednostkami. De Jaegher i Di Paolo podkreślają fakt, że koordynacja może bazować na bardzo prostych mechanizmach. Sprzeciwiają się w ten sposób dominującej w *Enacting Intersubjectivity* tendencji — podczas gdy większość zawartych w książce tekstów służy identyfikacji mechanizmów poznawczych, umożliwiających uzyskanie płaszczyzny intersubiektywnego podzielenia doświadczeń, De Jaegher i Di Paolo uważają, że sytuacja jest o wiele prostsza: koordynacja zachodzi w określonych warunkach, gdy układy posiadają podobne właściwości. Bronią swojego stanowiska, wskazując na trudności, jakie wiążą się z przerwaniem koordynacji, nie zaś z jej uzyskaniem (eksperymenty z osobami równocześnie używającymi wahadeł). Przytaczają przykłady koordynacji zachodzącej pomiędzy przedmiotami świata nieożywionego, a także uzyskiwanej przez przedstawicieli gatunków, u których trudno doszukiwać się skomplikowanych mechanizmów poznawczych, wyspecjalizowanych w osiąganiu tego celu [37]. Koordynacja byłaby więc pierwotnym faktem umożliwiającym interakcję, niezależnie od indywidualnych mentalnych dyspozycji jednostek. W późniejszym o dwa lata artykule de Jaegher, di Paolo i Shaun Gallagher sugerują nawet, że słynne już neurony lustrzane nie są warunkiem możliwości interakcji, ale jej rezultatem, a być może wręcz jej epifenomenem [De Jaegher, Di Paolo, Gallagher 2010, 445].

Autonomia interakcji społecznej polega na jej zdolności do samopodtrzymywania się poprzez schematy koordynacji — schematy te wpływają na jednostki w taki sposób, że dążą one do podtrzymania interakcji, co z kolei wpływa na podtrzymanie koordynacji itd. [38]. De Jaegher i Di Paolo stwierdzają:

jeśli regulacja, która podtrzymuje społeczną interakcję, zachodzi dzięki schematom koordynacji i jeśli te schematy wpływają na ruchy — włączając w to mowę — które są narzędziami indywidualnego tworzenia sensu, to *agenci społeczni koordynują swoje tworzenie sensu w trakcie interakcji*. Nazywamy ten

proces *współtworzeniem sensu*. Jest to interakcyjna koordynacja aktywności intencjonalnej, wpływająca na indywidualne tworzenie sensu, dzięki której mogą pojawić się jego nowe obszary, które nie byłyby dostępne samotnej jednostce [41].

W zjawisku tym można wyróżnić różne stopnie, w zależności od tego, jak dalece czynności wykonywane przez jednostki są „wspólne”. Możemy więc mówić o modulacji (kiedy jednostka dostosowuje swoje działanie do innej), ukierunkowaniu (kiedy jedna osoba zwraca uwagę drugiej na coś, co nie znajdowało się wcześniej w polu jej postrzegania) i wspólnym tworzeniu sensu (intencjonalne zaangażowanie jest w pełni podzielane) [41–43]. Podsumowując, można powiedzieć, że jest to artykuł, który najlepiej wywiązuje się z postawionego w książce zadania. Pozostałe teksty nie podkreślają już tak radykalnie intersubiektywnego wymiaru poznania. W kolejnym, Jessica Lindblom i Tom Ziemke [49–63] skupiają się na eksploracji możliwych ról ciała w społecznych interakcjach. W klasycznych teoriach ciało uznawano za ledwie za medium zachodzącego wewnątrz czaszki poznania społecznego. Lindblom i Ziemke pogłębiają analizę, wskazując na cztery zasadnicze funkcje ciała w interakcji. Po pierwsze, ciało jest mechanizmem rezonansu społecznego; po drugie, środkiem oraz celem komunikacji i interakcji społecznej; po trzecie, „pomocną dłoń” w kształtowaniu, wyrażaniu i dzieleniu się myślami; po czwarte, mechanizmem reprezentacyjnym. Stany ciała są zawsze stanami poznawczymi, dlatego podejście traktujące ucieleśnione poznanie społeczne jako bardziej „zaawansowane” stany poznawcze jest błędne. Zdaniem autorów, dotychczasowe ujmowanie interakcji jako relacji między dwoma kartezyjańskimi umysłami (sformułowania Shauna Gallaghery) należy uznać za przejaw indywidualistycznego sposobu myślenia ludzi Zachodu. W kolejnym tekście Timothy P. Racine, David A. Leavens, Noah Susswein i Tyler J. Wereha [65–79], analizując przykłady konstruowania badań nad poznaniem społecznym u ludzi i małp, wskazują na inne źródło ich interpretacji w duchu mentalistycznym, a mianowicie na nieuświadomione ramy teoretyczne. Badania takie bazują zawsze na jakichś teoretycznych i konceptualnych przed-

sądach. Większość eksperymentatorów stara się podtrzymywać wizerunek swoich działań jako czysto empirycznych, tłumacząc w ten sposób brak rozstrzygnięć w zakresie terminologii. Taki obraz jest jednak fałszywy i, jak twierdzą autorzy artykułu, lepiej jest zawsze jasno sformułować znaczenie pojęć, które zostaną wykorzystane w badaniach.

Maurizio Tirassa i Francesca Marina Bosco [81–95] podejmują zagadnienie komunikacji, rozumianej również jako pewna zdolność, a nie tylko zachowanie czy cel. Komunikacja jest zjawiskiem ze swej istoty intersubiektywnym, jest czymś, co odbywa się na wspólnym gruncie. Tak jak w przypadku uścisku ręki czy tańca, zachowanie jednostki w akcie komunikacji może zostać rozumiane tylko w kontekście zachowań jego pozostałych uczestników. Co ciekawe, autorzy nie ograniczają swoich rozważań wyłącznie do interakcji „twarzą w twarz”, prezentując dzięki temu obraz wykraczający poza ucieleśnioną koordynację, będącą głównym tematem większości pozostałych artykułów w zbiorze. Wskazują na, jakże powszechne, sposoby komunikacji niebezpośredniej, pokonującej odległości w przestrzeni i w czasie (np. notatka zostawiona na karteczce). W konsekwencji uważają, że właściwości indywidualnego umysłu nie powinny być pomijane w badaniach nad interakcjami. Zrozumienie wypowiedzi czy zachowania Innego jest bowiem często procesem rekonstrukcji jego intencji z niejasnego kontekstu i wskazówek. Koncepcja teorii umysłu (*theory of mind*) nie stoi zatem w sprzeczności z nowszymi, ucieleśnionymi ujęciami, jej zastosowanie jest po prostu węższe, do określonych przypadków.

Ostatni artykuł w tej części, autorstwa jednego z redaktorów zbioru, Giuseppe Rivy [97–114], wprowadza pojęcie obecności, rozumianej jako uczucie istnienia i działania w świecie poza nami. Pojęcie to ma służyć zapewnieniu konceptualnego szkieletu łączącego nasze intencje z rozpoznawaniem intencji Innych.

Trzecia część książki zawiera teksty szczegółowo omawiające mechanizmy poznawcze niezbędne do interakcji. Jordan Zlatev, Ingar Brinck

i Mats Andrén [117–132] śledzą etapy rozwoju (być może tożsame z etapami ewolucji) intersubiektywności percepcyjnej (oprócz niej wymieniają jeszcze intersubiektywność afektywną i refleksyjną). Wyróżniają jej poziomy: synchroniczny, skoordynowany i wzajemny. Swoje refleksje opierają na badaniach niemowląt ludzkich i bonobo. Stein Braten [133–147] przeprowadza wnikliwe, poparte bogatym materiałem empirycznym, analizy alterocentrycznego udziału niemowląt w interakcjach. Alterocentryczność, przeciwieństwo egocentryczności, to wirtualny udział osoby w działaniu Innego. Zdaniem Bratena jest to podstawa prospołecznego i altruistycznego zachowania dzieci. Zjawisko to tłumaczy funkcjonowaniem neuronów lustrzanych i stara się je umieścić w ewolucyjnym kontekście.

Manos Tsakiris [149–163] stawia pytanie, jak dochodzi do rozróżnienia ja — inny. Poczucie „siebie” związane jest ściśle z posiadaniem ciała i szczególnym dostępem do niego, jaki ma każde z nas — ciało zdecydowanie nie jest dla nas tylko kolejnym przedmiotem (*object*), jest nam dane raczej jako podmiot (*subject*). Przywołując znane z fenomenologii rozróżnienie na sprawstwo i własność ruchu, Tsakiris doszukuje się w poczuciu sprawstwa genezy poczucia siebie, a w konsekwencji — rozróżnienia ja — inny.

Ciekawą perspektywę przedstawia Wolfgang Prinz [165–174], szczegółowo omawiając zaczerpnięte z nauk społecznych pojęcie odzwierciedlania społecznego. Zjawisko to polega na modelowaniu przez podmiot własnego zachowania na podstawie zaobserwowanych reakcji innych osób. Jak twierdzi Prinz, kognitywistyka w ostatnich latach ponownie odkryła ten fenomen. Autor wyróżnia odzwierciedlanie zewnętrzne (społeczne) i wewnętrzne (reprezentacyjne mechanizmy lustrzane wewnątrz umysłu), to pierwsze dzieli z kolei na trzy rodzaje: wzajemne (kiedy T dostrzega swoje działania imitowane lub kopiowane przez M<sup>6</sup>), uzupełniające (gdy T dostrzega własne działania jako kontynuowane przez M),

---

<sup>6</sup> T jak *target individual* i M jak *mirror individual* [166].



odzwierciedlanie poprzez komunikację symboliczną (M mówi o działaniach T i T odbiera jego relację jako odwołanie do swojego działania).

W kolejnym artykule Moritz M. Daum, Norbert Zmyj i Gisa Aschersleben [175–186] analizują rozumienie celowych działań przez dzieci we wczesnych fazach ontogenezy, uznając tę umiejętność za fundament rozumienia stanów mentalnych Innych. Część trzecią zamykają Antonella Carassa, Marco Colombetti i Francesca Morganti [187–201]. Bazując na zaproponowanej przez Margaret Gilbert koncepcji mnogich podmiotów, rozważają normatywny charakter zbiorowej intencjonalności, na ogół pomijany w innych badaniach. Gilbert uważała, że wspólne działanie powinno być traktowane jak działanie mnogich podmiotów, rozumianych jako zbiór podmiotów indywidualnych, pozostających ze sobą w stosunku wspólnego zobowiązania, posiadającego normatywną strukturę. Normatywność taka jest, zdaniem autorów, fundamentalnym komponentem interakcji. Propozycja ta, podobnie jak ta autorstwa Hanne de Jaegher i Ezequiela Di Paolo, wyróżnia się na tle pozostałych tekstów w zbiorze, ponieważ nie koncentruje się wyłącznie na pojedynczych umysłach. Mimo to wydaje się, że koncepcja ta nie została należycie rozwinięta. Zainteresowany czytelnik odnajdzie jednak opracowanie podobnej idei w artykule opublikowanym rok później przez autorów badających afektywny i etyczny wymiar zjawiska współtworzenia sensu. Giovanna Colombetti i Steve Torrance w sugestywny sposób wykazali, jak nawet najprostsze i — wydawałoby się — czysto mechaniczne interakcje uwikłane są w porządek normatywny [Colombetti, Torrance 2009].

Czwarta, ostatnia już część publikacji miała w założeniu przerzucić pomost pomiędzy naukami poznawczymi i społecznymi, pokazując, jak intersubiektywność budowana jest w nieustannych interakcjach [VII–VIII]. W pierwszym artykule Peter E. Keller bada współdziałanie muzyków w trakcie występu [205–221]. Jak to się dzieje, że dwóch lub więcej twórców zgrywa się ze sobą do tego stopnia, że ich muzyka tworzy pewną jedność? Keller wyróżnia i analizuje trzy umiejętności poznawcze niezbędne do osiągnięcia

tego celu: obrazowanie słuchowe, priorytetową integracyjną uwagę i adaptacyjne wycucie czasu — a zatem ponownie zwraca się ku indywidualnym dyspozycjom mentalnym. Wolfgang Prinz i Gertrude Rapinett [223–236] śledzą mechanizmy reprezentacyjne, przyczyniające się do wypełniania luki w częściowo przesłoniętym działaniu ludzkim. Jonathan Cole [237–249] w swym ciekawym artykule opisuje problemy, z jakimi muszą mierzyć się osoby dotknięte zespołem Möbiusa, objawiającym się m.in. brakiem możliwości przybierania wyrazów twarzy. Osoby te raportują problemy nie tylko z relacjami interpersonalnymi, ale także z subiektywnym odczuwaniem emocji. Mogą one nauczyć się przeżywania emocji, opanowując np. odpowiednią gestykulację, co potwierdza w pewien sposób koncepcję Williama Jamesa, zgodnie z którą jesteśmy weseli, ponieważ się uśmiechamy, a nie uśmiechamy się z powodu naszej wesołości. Fran Hagstrom, w zamykającym książkę artykule [251–260], sprawdza jakich korzyści dla naszego stanu wiedzy na temat intersubiektywności mogą dostarczyć badania nad autyzmem. Analizując konkretny przypadek autyzmu pokazuje m.in., jaką rolę w naszym codziennym negocjowaniu rzeczywistości odgrywają przedmioty kulturowe.

Podsumowując, stwierdzić trzeba, że książka nie wywiązuje się w stu procentach z postawionych obietnic. Poza dwoma wyjątkami autorzy koncentrują się przede wszystkim na indywidualnych właściwościach umysłu, wymiar intersubiektywny i interakcyjny traktując jako cel, a nie źródło poznawczych możliwości jednostek. Warto jednak zaznaczyć, że koncepcja zaproponowana przez De Jaegher i Di Paolo doczekała się już licznych kontynuatorów<sup>7</sup>, dając w rzeczywistości początek pewnemu nowemu sposobowi myślenia w kognitywistyce, starającemu się realizować założenia,

---

<sup>7</sup> Jako przykład mogą tu posłużyć teksty Toma Froese [Froese 2011; Torrance, Froese 2011]; warto odnotować też próby, które nie odnoszą się bezpośrednio do koncepcji współtworzenia sensu, ale realizują ten sam ideał analizy poznania jako zjawiska ze swej istoty intersubiektywnego [McGann, De Jaegher 2009; Froese, Di Paolo 2009; Fuchs, De Jaegher 2009; Wood, Stuart 2009].

które przyświecały również autorom i redaktorom *Enacting Intersubjectivity*. Jak już powiedzieliśmy, publikacja ta stanowi swego rodzaju świadectwo tego zwrotu, zawierając zarazem tradycyjnie indywidualistyczne ujęcia, jak i te nowe, nabierające dopiero wyrazu. Nie proponuje nam więc jednolitego obrazu zagadnienia intersubiektywności, dostarcza za to rzetelnych, popartych badaniami analiz, utrzymanych w duchu ucieleśnienia i enaktywizmu.

**BIBLIOGRAFIA**

- Colombetti, G., Torrance, S. (2009), *Emotion and ethics: An inter-(en)active approach*, [w:] „Phenomenology and the Cognitive Sciences”, 8 (2009).
- De Jaegher, H., Di Paolo, E., Gallagher, S. (2010), *Can social interaction constitute social cognition?*, [w:] „Trends in Cognitive Sciences”, 14 (2010).
- Di Paolo, E. (2009), *Editorial: The social and enactive mind*, [w:] „Phenomenology and the Cognitive Sciences”, 8 (2009).
- Froese, T. (2011), *Tchnąc nowe życie w kognitywistykę*, przeł. P. Momot, [w:] „Avant. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej”, 2 (2011).
- Froese, T., Di Paolo, E. (2009), *Sociality and the life-mind continuity thesis*, [w:] „Phenomenology and the Cognitive Sciences”, 8 (2009).
- Fuchs, T., De Jaegher, H. (2009), *Enactive intersubjectivity: Participatory sense-making and mutual incorporation*, [w:] „Phenomenology and the Cognitive Sciences”, 8 (2009).
- McGann, M., De Jaegher, H. (2009), *Self-other contingencies: Enacting social perception*, [w:] „Phenomenology and the Cognitive Sciences”, 8 (2009).
- Morganti, F., Carassa, A., Riva, G. (red.) (2008), *Enacting Intersubjectivity. A Cognitive and Social Perspective on the Study of Interactions*, Amsterdam: IOS Press.

- Torrance, S., Froese, T. (2011), *An inter-enactive approach to agency: Participatory sense-making, dynamics, and sociality*, [w:] „Humana.Mente”, 15 (2011).
- Varela, F. (1999), *Ethical Know-How. Action, Wisdom, and Cognition*, Stanford: Stanford University Press.
- Varela, F., Thompson, E., Rosch, E. (1991), *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*, Cambridge: The MIT Press.
- Wood, R., Stuart, S. A. J. (2009), *Aplasic phantoms and the mirror neuron system: An enactive, developmental perspective*, [w:] „Phenomenology and the Cognitive Sciences”, 8 (2009).